

Rodzinna Europa w rozważaniach polsko-litewskich

Rodzinna Europa to nie tylko tytuł zbioru esejów biograficznych Czesława Miłosza, laureata literackiej nagrody Nobla, napisanego w 1957 r. we Francji, ale także pewien stan ducha wyrażany przez wielu współczesnych przedstawicieli nauki, kultury i sztuki z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Ich światopogląd wzrastał na solidnych fundamentach wartości uniwersalnych, których wyznawcą był znany Polak epoki romantyzmu, poeta – Adam Mickiewicz. W świadomości wielu Polaków urasta on do symbolu patrioty kraju rodzinnego, który nie wyrzekł się swojej europejskości. Pozytywna pamięć o jego dokonaniach, niepozbawiona zresztą romantycznego syndromu mityczno-martyrologicznego, sprawiła, że nawet wielki walec totalitarnego komunizmu XX w. nie zdołał zburzyć pomników Mickiewicza w Warszawie, Wilnie, Lwowie czy też Mińsku. Blask Mickiewicza oświetla także ulice Krakowa, Grodna, Nowogródka, Burkiszek, Borysławia, Truskawca oraz wielu innych środkowo-europejskich, dziś już prowincjonalnych, miejscowości. Ostatni z wielkich duchowych spadkobierców Mickiewicza – Czesław Miłosz – miał świadomość odmienności kultury i tradycji Europy Środkowo-Wschodniej. Autor *Doliny Issy* dostrzegał w tej części Europy Środkowo-Wschodniej wielobarwną mozaikę języków, religii, różnych lokalnych patriotyzmów i jednocześnie konfliktów. Wspólne duchowe dziedzictwo kulturowe Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców, ale także Rosjan, Żydów i Ormian, było dla Miłosza wartością nadrzędną i przewyższało wszelkie doraźnie spory polityczne między sąsiadami. Poeta w tych powojennych zmaganiach o tożsamość środkowoeuropejską nie był jednak sam. W szeregu jego sprzymierzeńców i zwolenników znalazł się twórca paryskiej „Kultury” Jerzy Giedroyc, był wśród nich także nazywany „Londyńczykiem” Juliusz Mieroszewski – słynny propagator niepodległości Ukrainy, Litwy i Białorusi, dołączał do nich malarz i pisarz Józef Czapski oraz wielu innych, którym bliska była Mickiewiczowska fraza o *Litwie ojczyźnie mojej*, ale rozumiana w europejskim, a nie narodowo-prowincjonalnym kontekście. Dzisiaj w drugiej dekadzie XXI wieku Europa Środkowo-Wschodnia, po latach komunistycznej pożogi, przeżywa na nowo swoje odrodzenie, które wyraża się w coraz intensywniejszej współpracy między ludźmi polityki, kultury, nauki i sztuki. Droga do reaktywowania wspólnych wartości: tolerancji, poszanowania wolności i równości oraz bezinteresownego braterstwa między narodami środkowo-europejskimi nie jest łatwa. Trasa ta wiedzie przez gąszcz nieufności między

poszczególnymi sąsiadami. W ich świadomości zbyt często odzywają się relikty minionych, wydawałoby się, ideologii i praktyk uprawianych przez zbrodnicze totalitaryzmy, zarówno nazistowski, jak i komunistyczny. „Tutejsza” ludność prowokowana przez „obcego najeźdźcę” doświadczała okropieństw wojennych i była świadkiem, a niejednokrotnie także uczestnikiem, ludobójczych praktyk. Teraz na nowo mieszkańcy Europy Środkowej i Wschodniej, wyzbywając się własnych uprzedzeń, powracają do myślenia o wspólnym dziedzictwie polityczno-kulturowym w duchu XIV-wiecznej idei zawierającej się w słowach: „wolni z wolnymi i równi z równymi”, która przyświecała podpisaniu układu w Krewie w 1385 r.

Warto przypomnieć, że właśnie na tych terenach na przełomie XIV i XV wieku rozdziły się pierwsze idee jedności europejskiej, o których pisali rektor Akademii Krakowskiej, a w 1414 r. polski delegat na sobór w Konstancji Paweł Włodkowic oraz profesor tej samej uczelni, autor rozprawy *O wojnach sprawiedliwych* Stanisław ze Skarbimierza. Dla przedstawicieli polskiej myśli politycznej i prawnej Europa Środkowo-Wschodnia stanowiła obszar wzajemnego szacunku, tolerancji religijnej i przyjaźni między narodami. W wiekach późniejszych postulaty te były rozwijane i pielęgnowane przez jednego z najwybitniejszych przedstawicieli polskiej myśli renesansowej, autora *O naprawie Rzeczypospolitej*, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, który z dużą wrażliwością podkreślał, że powinno unikać się wojen, a każdemu narodowi przyznane powinno być prawo do własnego suwerennego państwa. Pomimo trudnych dla Rzeczypospolitej czasów rozbiorowych idea tolerancji religijnej i zjednoczenia wszystkich narodów europejskich przyświecała także pijarowi Kajetanowi Skrzetuskiemu, uczestnikowi tzw. obiadów czwartkowych u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wydany już po I rozbiórce Polski *Projekt, czyli ułożenie nieprzerwanego w Europie pokoju* (1775) był swego rodzaju manifestem tolerancji pomiędzy narodami i religiami. Według Skrzetuskiego pokój w Europie byłby możliwy dzięki powstaniu federacji państw tego kontynentu, a warunkiem jej utworzenia powinno być zapewnienie spójności religijnej Europy w ramach chrześcijaństwa przy zachowaniu samodzielności jego poszczególnych odłamów (katolicyzmu, protestantyzmu i prawosławia). W XIX wieku przedstawiciele polskiej myśli politycznej, pomimo braku własnego państwa, nadal pozostawali wierni europejskim ideałom tolerancji i pokoju. Należy tu wymienić ideały przyrodnika i żołnierza powstania listopadowego Wojciecha Bogumiła Jastrzębowskiego, który w memoriale pt. *Projekt do Konstytucji Europejskiej, czyli do przymierza wiecznego między narodami cywilizowanymi*, napisanym po bitwie pod Olszynką Grochowską (1831), roztaczał wizję wspólnej Europy kierowanej przez Kongres Europejski. Jednak chyba najdobitniej o Europę Środkowo-Wschodnią troszczył się uczeń Georga Wilhelma Friedricha Hegla, społecznik i publicysta działający w Poznaniu – Karol Libelt, który w okresie Wiosny

Ludów był przywódcą powstania w Wielkopolsce. Na zjeździe słowiańskim w Pradze w 1848 r. wystąpił z projektem *Manifestu do ludów słowiańskich*, zawierającym ideę federacji tych narodów. Z utworzeniem federacji Libelt wiązał nadzieję na zapanowanie pokoju, jeśli nie w całej Europie, ogarniętej wtedy wrzeniem rewolucyjnym, to przynajmniej w jej części wschodniej. Podstawą tego związku miało być „pokrewieństwo kulturowe” Słowian. Libelt sprzeciwiał się hegemonii w federacji jakiegokolwiek z jej członków, obawiając się zwłaszcza mocarstwowych aspiracji Rosji, która pragnęła przewodzić wszystkim narodom słowiańskim. Z tego względu za „podstawową zasadę wszelkiej federacji słowiańskiej” uważał poszanowanie suwerenności jej członków. Warunek powstania federacji słowiańskiej i pokoju w Europie upatrywał w odzyskaniu niepodległości przez znajdujące się pod obcym panowaniem narody słowiańskie. Libelt dopuszczał nawet wojnę narodowyzwoleńczą jako środek służący realizacji tego celu. Należy zaznaczyć, że w dziewiętnastym stuleciu poglądy Libelta nie były odosobnione. Nieco inaczej przyszłość Europy pojmował ziemianin, historyk i członek Akademii Umiejętności w Krakowie – Stefan Buszczyński, który w pracy pt. *La décadence de l'Europe* (1867) wysunął pomysł stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy opartych na racjonalnych podstawach filozofii Oświecenia.

Polskie idee jedności europejskiej, które swoim zasięgiem obejmowały tereny Europy Środkowo-Wschodniej, były także bardzo znaczące w „wieku totalitaryzmu”. Pod wpływem ruchu paneuropejskiego, stworzonego po I wojnie światowej przez Richarda N. von Coudenhove’a-Kalergiego, polskie idee europejskie nabierają nowej jakości. Z pewnością za pacyfistycznego propagatora idei europejskiej należy uznać adwokata Aleksandra Lednickiego, który także opowiadał się za powstaniem Stanów Zjednoczonych Europy. Ten pacyfista przyczynił się wydatnie do utworzenia w 1925 r. Polskiego Komitetu Związku Paneuropejskiego. Udział Polski w ruchu paneuropejskim Lednicki uzależniał od jednego z bardziej istotnych warunków, tj. niedopuszczenia do tego związku państw niedemokratycznych, w tym przede wszystkim ZSRR. Należy podkreślić, że polskie koncepcje budowy ładu środkowoeuropejskiego pojawiły się również w programach polskich partii politycznych. Jeszcze przed I wojną światową w programie lewicowego Związku Młodej Polski Ludowej (1907) zawarto postulat odtworzenia w niedalekiej przyszłości unii polsko-litewsko-ruskiej, która została uznana w nim za „dziejową konieczność i potrzebę chwili”. Warto nadmienić, że koncepcje ładu środkowoeuropejskiego posiadali przedstawiciele także innych politycznych prądów. Wspomnijmy tu chociażby germanofila i autora koncepcji Europy Środkowej Władysława Studnickiego, polskiego premiera i znanego kompozytora Ignacego Paderewskiego, polskiego konserwatystę i wybitnego prawnika Uniwersytetu Jagiellońskiego Władysława Leopolda Jaworskiego, publicystę konserwatywnego i rzecznika porozumienia polsko-ukraińskiego Aleksandra

Bocheńskiego, a także rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Mariana Zdziechowskiego. Głos na temat ułożenia stosunków między narodami środkowoeuropejskimi zabierali także inni wybitni prawnicy, publicyści i pisarze, m.in. Seweryn Wysłouch, Stanisław Estreicher, Feliks Konieczny oraz Jarosław Iwaszkiewicz.

Wśród pomysłów regulacji stosunków politycznych w Europie Środkowej warto wspomnieć o mało znanej koncepcji z 1919 r. galicyjskiego publicyisty i posła do galicyjskiego Sejmu Krajowego, konserwatysty Teofila Merunowicza, który w książce pt. *Sprawa ruska a kongres pokojowy* propagował ideę ułożeniu stosunków polsko-ukraińskich według zasady „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Według niego ten „braterski” związek miał funkcjonować dzięki swoistemu *mutatis mutandis* i skutkowałby utworzeniem federacji. Powstałe państwo winno być federacją trzech wolnych, między sobą równouprawnionych narodów: polskiego, litewskiego i ruskiego. Do Rusi miałyby należeć: Wołyń, Podole, Ukraina prawobrzeżna bez Kijowa i Ruś Halicka, czyli Galicja Wschodnia. Stolicą Rusi miał zostać Lwów. Merunowicz proponował, aby sprawy wspólne uchwalane były na zasadzie równości prawa i obowiązków przez sejm federacji, natomiast prawo poszczególnego kraju należało do kompetencji sejmu dzielnicowego. Ponadto, każde z państw federacyjnych dysponowałoby własną administracją i sądownictwem, aż do instancji najwyższej.

Dla pełnego obrazu rozważań należy wspomnieć o koncepcjach federacyjnych jednego z najwybitniejszych twórców niepodległości polskiej, Józefa Piłsudskiego. Jeszcze przed 1918 r. uważał on, że Polacy są narodem posiadającym historyczną tradycję państwową i stanowiącym samodzielną siłę polityczną. Narody wchodzące niegdyś w skład państwa polskiego, jak Litwini, Białorusini, Łotysze i Ukraińcy, w naturalny sposób poddają się wpływowi polskiemu. Bez związków organizacyjnych z Polską nie mogą one odegrać znaczącej roli w Europie Środkowo-Wschodniej. W przeświadczeniu Piłsudskiego Polska jako największy i najbardziej rozwinięty kraj tego regionu powinna być głównym inicjatorem zawiazania federacji obejmującej obszary Rzeczypospolitej sprzed rozbiorów. Nadrzędnym celem powstania federacji państw Europy Środkowo-Wschodniej miało być stworzenie warunków do zachowania przez nie (z wyjątkiem Białorusi uważanej za niezdolną do posiadania własnego państwa) odrębności i niezależności z jednej strony od Niemiec, z drugiej zaś od Rosji Sowieckiej.

W czasie II wojny światowej polskie koncepcje ułożenia ładu politycznego w Europie Środkowo-Wschodniej rodziły się w podziemnej okupowanej Polsce i na emigracji. Już pod koniec 1939 r. Polska Ludowa Akcja Niepodległościowa wystąpiła z koncepcją Stanów Zjednoczonych Europy Środkowej, a podobną koncepcję „Związku Środkowoeuropejskiego” głosiło emigracyjne Stronnictwo Ludowe. Na uwagę zasługują poglądy socjalisty Adama Pragiera, który postulował utworzenie po II wojnie światowej Federacji

Europy Środkowej z Południowo-Wschodnią, która miała opierać się na związku wolnych narodów.

Do rąk czytelnika oddajemy zbiór prac przedstawicieli świata nauki Polski i Litwy jako owoc wspólnego spotkania w maju 2014 roku w Domu Kultury Polskiej w Wilnie. To właśnie tam pomiędzy domami Adama Mickiewicza polscy i litewscy prawnicy, politolodzy, socjolodzy, filolodzy i inni przedstawiciele nauk debatowali nad kondycją europejskiej myśli politycznej XXI wieku. Wśród artykułów wchodzących w skład niniejszej publikacji znalazły się prace poświęcone zagadnieniom europejskiej myśli politycznej i prawnej, a w szczególności idei związanej z pokojowym ułożeniem stosunków panujących w Europie. Na szczególną uwagę zasługują pozycje dotyczące międzywojennych i powojennych planów współpracy środkowo-europejskiej, a także wypowiedzi na temat bezpieczeństwa europejskiego w kontekście zagrożeń terrorystycznych.

Publikacja została wydana z inicjatywy Interdyscyplinarnej Pracowni Badań nad Kulturą, Historią, Polityką i Prawem Krajów Europy Środkowo-Wschodniej Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Organizatorem wileńskiego spotkania było Polskie Towarzystwo Myśli Politycznej i Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy. Pomocy finansowej w wydaniu książki udzielił Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego i ING Bank Śląski. Za wszelkie wsparcie redaktorzy wyrażają słowa głębokiej wdzięczności i podziękowania.

